Podwyżki albo strajk

Data publikacji: 18.05.2007 0:00

brak zdjęcia

We wtorek przez Polskę przetoczyła się fala lekarskich strajków. Do akcji protestacyjnej przyłączyli się m.in. cieszyńscy medycy. Część z nich wzięła urlop na żądanie, z kolei lekarskie związki zawodowe zwróciły się do dyrekcji Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej z dwoma postulatami.

- *Żądania cieszyńskich lekarzy są zbieżne z postulatami ogólnokrajowymi. Dotyczą podwyższenia minimalnej płacy zasadniczej oraz wprowadzenia płatnego urlopu szkoleniowego dla lekarzy w wymiarze l4 dni w ciągu roku* - mówił we wtorek **Jan Kawulok**, dyrektor ZZOZ w Cieszynie.

Jego zdaniem spełnienie pierwszego postulatu jest niemożliwe, natomiast realizacja drugiego punktu może być przedmiotem szczegółowych uzgodnień.

- *W tej chwili trwają mediacje. Rozmowy będziemy prowadzić przez kilka dni i nie wiem, czym się ostatecznie zakończą. Myślę natomiast, że lekarze bardziej chcą zwrócić uwagę na problem niskich zarobków - sądzę bowiem, że strona związkowa w pełni zataję sobie sprawę, że podwyżki rzędu 200 procent są w naszym szpitalu niemożliwe. Ale chcę też podkreślić, że my, jako zarządzający szpitalami, również oczekujemy zmian systemowych w służbie zdrowia* - mówił J. Kawulok.

Na 21 maja lekarze zapowiadają w całym kraju strajk bezterminowy.